

# Bielińska, Maria

---

## "Kancelaria miasta Poznania do roku 1570", Irena Radtke, Warszawa 1967 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 60/1, 195-200

---

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

jącego się identycznego tytułu można podać go w pierwszym regeście z odwołaniem do niego w następnych zapisach.

Wreszcie uwaga ostatnia. Wydawca zebrał interesujący i bogaty materiał o zaginionych i nieznanach dokumentach Łokietka na podstawie wzmianek w dokumentach innych wystawców. Wyniki swej pracy podał w formie opisowej (s. 213—217). Żałować należy, że nie otrzymaliśmy uzupełnienia znanych dokumentów Władysława Łokietka przez utworzenie wzmianek o dokumentach zaginionych w formie aneksu do regestrów. Metoda taka bywa praktykowana z pożytkiem dla badaczy<sup>4</sup>, gdyż dane o nieznanach dokumentach rzucają światło na wypadki polityczne, uzupełniają wiadomości z zakresu dziejów gospodarczych lub dziejów kultury, dają ciekawe materiały do itinerarium wystawcy.

Te uwagi w niczym jednak nie podważają użyteczności opracowania Alojzego Preissnera, opracowania tym cenniejszego, że jest to jego ostatnia publikacja. Zmarły przed niedawnym czasem nie przekazał nam swej wiedzy i swoich wiadomości o kancelarii przedostatniego z koronowanych Piastów polskich.

Maria Bielińska

Irena Radtke, *Kancelaria miasta Poznania do roku 1570*, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum Państwowe m. Poznań i woj. poznańskiego, Warszawa 1967, s. 171.

Dzieje kancelarii miejskich w Polsce, do niedawna prawie nie znane, w ostatnim piętnastolecu doczekały się kilku poważnych opracowań, które w większej części są dziełem archiwistów<sup>1</sup>. Jest to zrozumiałe, jeśli zważy się, że badania nad instytucjami miejskimi wymagają głębokich studiów materiału archiwalnego na długiej przestrzeni czasu, że materiał ten często dostępny jest tylko dla pracowników archiwów ze względu na prowadzone przez nich prace porządkowe nad wieloma jeszcze zespołami akt miejskich, które do dnia dzisiejszego nie posiadają inwentarzy archiwalnych.

Dzieje kancelarii miejskiej poznańskiej interesowały badaczy od dawna, a i autorka omawianej monografii poświęciła temu tematowi parę artykułów<sup>2</sup>.

<sup>4</sup> K. Maleczyński, *Studia nad dyplomami i kancelarią Odonica i Laskonogiego 1202—1239*, Lwów 1928, registry s. 242—245; M. Bielińska, *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie*, registry s. 263—265, 300—302.

<sup>1</sup> K. Arłamowski, *Kancelarie zarządów miejskich w zaborze austriackim w latach 1772—1918*, „Archeion” t. XXXVIII, 1962, s. 241—269; tenże, *Archiwum Akt Dawnych miasta Przemyśla, jego dzieje, zasób i pracownicy*, „Archeion” t. XXXIX, 1963, s. 17—44; tenże, „Acta hospitum” w zespole *Archiwum Aktów Dawnych miasta Przemyśla*, „Archeion” t. XXXIV, 1961, s. 31—47; M. Friedberg, *Kancelaria miasta Krakowa do połowy XVIII wieku*, „Archeion” t. XXIV, 1955, s. 277—304; tenże, *Kancelaria miasta Kazimierza pod Krakowem 1335—1802*, „Archeion” t. XXXVI, 1962, s. 137—170; S. Pańków, *Archiwum Wolnego Miasta Krakowa (1815—1853)*, „Archeion” t. XXII, 1954, s. 103—128; H. Piskorska, *Organizacja władz i kancelarii miasta Torunia do 1793 r.*, Toruń 1956; W. Pyrek, *Kancelaria miejska Dzierżoniowa w drugiej połowie XVIII wieku*, „Sobótka” t. XV, 1960, s. 193—204; I. Radtke, *Kancelaria miasta Poznania od XIII do XV wieku*, „Roczniki Historyczne” t. XXVII, 1961, s. 161—189; M. Stankowa, *Kancelaria miasta Lublina XIV—XVIII wieku*; Warszawa 1968. O kancelariach miejskich patrz wstępy do inwentarzy archiwalnych: *Inwentarz Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem 1335—1802*, opr. M. Friedberg, Warszawa 1966; *Inwentarz Archiwum miasta Kleparza pod Krakowem 1366—1794*, opr. Z. Wenzel-Homicka i Z. Wojaś, Warszawa 1968.

<sup>2</sup> I. Radtke, op. cit.; tenże, *Biażej Winkler, pisarz i kronikarz miasta Poznania w XVI wieku (1535—1569)*, „Archeion” t. XXXVII, 1962, s. 153—172. Poprzednio: A. Warscha-u-er, *Stadbuch von Posen t. I*, Posen 1892, s. 11—198; tenże, *Die Chronik der Stadtschreiber von Posen*, „Zeitschrift der hist. Gesellschaft für die Provinz Posen” t. II—III, Posen 1888.

Dzieje kancelarii miasta Poznania możemy studiować w porównaniu z dziejami podobnych instytucji Krakowa, Lublina, Torunia, Kazimierza lub Kleparza pod Krakowem i Przemysła — co daje możliwość szukania lub odrzucania analogii w strukturze i organizacji kancelarii w zbliżonych okresach chronologicznych etc.

Irena Radtke, podobnie jak jej poprzednicy badający dzieje kancelarii miejskiej, miała jako archiwista dostęp do archiwum miasta Poznania, którego dokumenty, księgi i akta przechowywane są głównie w Archiwum Państwowym m. Poznania i woj. poznańskiego, wprawdzie jeszcze nie uporządkowane całkowicie, ale w części badanej przez autorkę niewątpliwie jej dostępne. Część dokumentów dotycząca m. Poznania znajduje się również w archiwach krakowskich i warszawskich oraz w niektórych zbiorach bibliotecznych w Polsce. O materiałach tych pisał szczegółowo A. Gąsiorowski<sup>3</sup>. Nie do wszystkich z nich jak można wnioskować ze wstępu rozprawy (s. 12—13), autorka sięgnęła w toku badań. Miała jednak do dyspozycji bogate źródła, a duża erudycja archiwalna dawała jej możliwość wszechstronnego ich wykorzystania.

Praca obejmuje okres od 1253 do 1570 roku i, poza wstępem i zakończeniem oraz wykazem ksiąg miejskich do ostatnich lat XVI wieku, posiada cztery rozdziały, które zostały uzależnione od chronologicznego narastania procesu rozwoju kancelarii i jej pozostałości aktowej.

I tak: rozdział I został poświęcony kancelarii miasta w latach 1253—1386. Autorka ustala w nim, na tle rozwoju gospodarczego miasta od lokacji na prawie magdeburskim, kompetencje wójta dziedzicznego i rady miejskiej oraz stawia tezę o zorganizowanej kancelarii miejskiej w II poł. XIII i w XIV wieku. Rozdział III omawia organizację tejże kancelarii w XV—XVI wieku, poprzedza go zaś rozdział II (władze miasta Poznania w latach 1386—1570), w którym autorka, po nakreśleniu stosunków społeczno-gospodarczych miasta (handel, rzemiosło, cechy, mieszczenie, patrycjat miejski) omawia zakres kompetencji jego władz. Poznajemy więc kompetencje rady miejskiej, burmistrza, szafarży miasta, kolegium sądu ławy i wreszcie zakres obowiązków wójta sądowego. Rozdział ten pozwala śledzić pracę organów miejskich i zakres ich zadań oraz pracę urzędów miasta, jakimi były jego kancelarie.

Poza wykorzystaniem istniejącej literatury w tym temacie, szczególnie pracy W. Maisela „Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku”, autorka wprowadza wiele nowych szczegółów dotyczących organizacji i kompetencji władz miejskich. Dane organizacyjne pozwalają autorce dojść w rozdziale III do wniosku, że miasto Poznań prowadziło dwie odrębne kancelarie, mianowicie radziecką i ławniczą. Kancelaria radziecka, do kompetencji której należało przede wszystkim administrowanie sprawami miasta, utrzymywanie kontaktów z dworem królewskim, z innymi miastami i z obcym kupiectwem oraz prowadzenie ksiąg, posiada własnego pisarza (*notarius civitatis*, *scriba civitatis*), którego zakres zadań, kwalifikacje i wysokość uposażenia autorka szczegółowo podaje (s. 58—79). Z jej badań wynika, że do końca okresu, tj. do 1570 r., sprawy budżetowo-rachunkowe miasta wchodziły w zakres kompetencji kancelarii rady i pisarza miejskiego, nie były one wyodrębnione w osobny urząd z własną kancelarią, tak jak to miało miejsce w Krakowie od r. 1598 (loneria)<sup>4</sup> lub w Toruniu od końca XVI w. (kamleria)<sup>5</sup>. Wprawdzie Poznań nie był miastem tak znacznym jak stolica krakowska lub bogaty Toruń, niemniej jednak ten układ pracy w kancelarii radzieckiej, wobec stale zwiększających się zadań i wzrostu znaczenia miasta jest uderzający. Au-

<sup>3</sup> A. Gąsiorowski, *Uwagi o najstarszej kancelarii Poznania*, „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza” t. VIII, 1963, z. 1, s. 139—152.

<sup>4</sup> M. Friedberg, *Kancelaria miasta Krakowa*, s. 286—287.

<sup>5</sup> H. Piskorska, *op. cit.*, s. 48.

torka zakończyła jednak swe studia na okresie, który nie daje pewności, czy nie nastąpiła po nim taka reorganizacja pracy urzędu miejskiego, która wprowadziła-by odrębną kancelarię lonerii. Dla orientacji czytającego należy podać, że w wykazie ksiąg miejskich seria ksiąg rachunkowych została umieszczona po księgach wójtowskich jako odrębna (*calculi*, s. 169—171). Sąd wójta i ławy posiadał drugą w mieście kancelarię, z własnym pisarzem, o którego zadaniach Radtke również szczegółowo informuje (s. 79—83). Jak wynika z jej studiów wójt i ława posiadali pisarza, który obsługiwał wszelkie czynności kancelaryjne i administracyjne sądów wójtowskich i ławniczych. I tu jednak budzi wątpliwości w spisie ksiąg miejskich fakt, że *acta scabinalia* (s. 167—168) autorka opatrzyła uwagą, że seria ta była prowadzona przez kancelarię rady. Byłoby cenną rzeczą porównanie przez autorkę stosunków panujących np. w kancelarii wójtowskiej krakowskiej, w której przez długie lata funkcje pisarza spełniał podwójci<sup>6</sup>. W Krakowie ponadto istniała jedna kancelaria rady i ławy, natomiast drugą, odrębną stanowiła kancelaria wójtowska. W Lublinie i w Przemyśle, podobnie jak w Poznaniu, organizacja władz miejskich była zbliżona; w obu tych miastach w wieku XIV prowadzono jedną księgę dla rady, wójta i ławy, natomiast od XV w. istnieją dwie kancelarie: radziecka i wójtowsko-ławnicza<sup>7</sup>.

Ostatni, IV rozdział autorka poświęciła „produkcji” aktowej kancelarii miejskiej w latach 1386—1570, omawiając kolejno formę i rodzaje zachowanych dokumentów (s. 84—104) oraz ksiąg wpisów (seryjne księgi radzieckie prowadzone od 1398 r.: czystopisy, bruliony, rezygnacje, kopiarze przywilejów, korespondencja miejska, księgi rachunkowe oraz nie seryjne: wilkierze, kodeks prawa magdeburskiego i rękopis summy Rajmunda Partenopejczyka; seryjne księgi ławnicze od drugiej ćwierci XV wieku: rezygnacje sądu kolegialnego ławy, wójtowskie, księgi sądu ławy zwanego powiatkiem, sądu potrzebnego — gościnnego i sądu kryminalnego, s. 112—155). Zwartość opisu dokumentacji czynności prawnych i urzędowych autorka rozbiła zbytecznie przez opisy czynności pisarskich, materiału pisarskiego i opisy zewnętrzne zachowanych dokumentów (s. 104—112) i ksiąg (s. 155—159). Wydaje się, że ta część pracy mogła stanowić, dla dobra konstrukcji rozdziału, odrębnie potraktowaną całość na końcu rozdziału.

Omawiana praca stanowi niewątpliwie dorobek w bibliografii dziejów miast polskich, jest też niemałym przyczynkiem do dziejów polskiej kancelarii miejskiej. Nasuwa się jednakże szereg uwag, które postawić należy ku rozwadze autorki i historyków kancelarii.

We wstępie Radtke wyjaśnia definicję kancelarii, zgodnie z ustaleniami współczesnej dyplomatyki i nauki o archiwach. Przyjmuje więc, że traktuje kancelarię miejską jako organ (urząd) władz miejskich<sup>8</sup>, zacieśnia jednak czynności tego organu do sporządzania dokumentów i prowadzenia ksiąg kancelaryjnych (s. 5). Jednocześnie na innym miejscu podaje szeroki zakres czynności i obowiązków pisarza rady, które o wiele szerzej każą nam oceniać rolę kancelarii miejskiej (s. 58—63, 69—76). Byłoby wskazane, aby autorka zechciała zrewidować swoje stanowisko w tym zakresie przywracając także w definicji kancelarii miejskiej właściwe jej stanowisko w hierarchii władz miejskich.

Z punktu widzenia zasad archiwistyki należałoby zakwestionować stwierdzenia autorki, że poza zasięgiem jej zainteresowań są dokumenty pochodzące z archiwum

<sup>6</sup> M. Friedberg, *Kancelaria miasta Krakowa*, s. 285.

<sup>7</sup> K. Ariamowski, *Archiwum Akt Dawnych m. Przemyśla*, s. 19 nn.; M. Stankowa, op. cit., s. 47 nn.

<sup>8</sup> M. Bielińska, *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII wieku*, Wrocław—Warszawa 1967, s. 9; *Polski słownik archiwalny*, opr. A. Bachulski, K. Konarski, A. Wolff, Warszawa 1952, s. 13.

odbiorcy (s. 6), gdyż na zespół archiwalny składają się wszelkie akta (traktowane tu najszerszej, a więc także dokumenty, księgi, korespondencja itp.) powstałe w wyniku działalności urzędu, zarówno wchodzące jak i wychodzące z kancelarii i sporządzane w niej. Nie ma podstaw do wyłączenia z zespołu akt miejskich jakiegokolwiek dokumentacji. Szczęśliwie, pomimo takiego stwierdzenia we wstępie, autorka zajęła się w rozdziale IV także dokumentami otrzymanymi przez miasto (s. 160—162).

Specjalną uwagę należy poświęcić ramom chronologicznym rozprawy. Gdy w roku 1961 I. Radtke opublikowała na łamach „Roczników Historycznych” artykuł poprzedzający omawianą monografię, dzieje kancelarii miasta Poznania przedstawiła na przestrzeni XIII—XV w. Zapewne wnikliwie uwagi A. Gąsiorowskiego, który między innymi i temu problemowi poświęcił swoje wywody<sup>9</sup>, skłoniły autarkę do rozszerzenia badań aż po rok 1570. Wybór *termini ad quem* Radtke uzasadnia argumentami natury polityczno-prawnej i organizacyjnej, które jednak nie przekonują (s. 10—11). Odnosi się wrażenie, że nie przekonały także autorki, bo wybór daty końcowej związanej ze śmiercią pisarza Błażeja Winklera i stwierdzenie, że „w okresie jego działalności wykształciły się w kancelarii miejskiej wszystkie główne serie ksiąg miejskich, które już prawie w niezmiennionej formie prowadzono do końca XVIII w....” (s. 11) nie może być poparciem słuszności jej stanowiska, raczej je podważa. Jeśli istotnie kancelaria poznańska do końca XVIII wieku nie przeszła większych reorganizacji, tym bardziej wskazane było konsekwentne doprowadzenie jej historii do roku 1793, tj. przejścia Poznania pod panowanie pruskie, z którym wiązała się także reorganizacja urzędu miejskiego.

Za przyjęciem jako daty końcowej roku 1793 przemawiają względy historyczne i archiwalne. Pierwsze mają swe uzasadnienie w periodyzacji procesów historycznych państwa polskiego, którym miasto jako żywy organizm ściśle związany z dziejami tego państwa również podlega. Autorka dysponuje przykładami kilku celnych monografii historii kancelarii miejskiej krakowskiej, przemyskiej, toruńskiej, a ostatnio lubelskiej, w których żaden z autorów nie zawahał się wybrać jako daty końcowej swych studiów końca XVIII w. Czytelnik śledzący dzieje kancelarii Poznania czuje niepokój, czy jednak między wiekiem XVI i XVIII kancelaria miejska nie przeżyła reorganizacji, czy nie powstała np. odrębna kancelaria kasy miejskiej. Wątpliwości pogłębia świadomość, iż nierychło znajdzie się badacz, który zechciałby poświęcić czas na studia nad kancelarią miasta Poznania w latach 1570—1793.

Względy archiwalne przemawiają jeszcze dobitniej, aby *terminus ad quem* sięgał 1793 r. Wytyczne Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych traktują akta władz miejskich począwszy od w. XIII aż do roku 1945/1950 jako jeden zespół archiwalny, w którym „należy uwzględnić cezury wewnętrzne odpowiadające zmianom występującym w ustroju i w systemie kancelarii miasta”<sup>10</sup>. Taką cezurą dla akt miejskich poznańskich, która znajdzie odbicie w inwentarzu archiwalnym zespołu, powinien być rok 1793 nie zaś 1570. Żywym przykładem jest tu zamieszczony przez autorkę wykaz ksiąg miejskich (s. 166—171), które w poszczególnych seriach zostały sztucznie podzielone rokiem 1570, w niektórych przypadkach bez powodzenia (np. *Acta scabinalia* wymienione do 1580; *Acta criminalia* do 1587).

Dzieje kancelarii miasta Poznania po roku 1386 dają przekonująco nakreślony obraz tej instytucji, jej działalności, zakresu zadań. Inaczej ma się sprawa z początkami działania kancelarii, tj. w okresie wójta dziedzicznego i zdobywania stop-

<sup>9</sup> A. Gąsiorowski, op. cit., s. 140.

<sup>10</sup> *Zbiór przepisów archiwalnych stan na dzień 30 czerwca 1961 r.*, opr. M. Bielińska, A. Ptaśnikowa, s. 113.

niowego prymatu przez radę miejską, ukoronowanego pełnią jej władzy łącznie z pełnymi uprawnieniami sądowymi.

Rozdział, który autorka zatytułowała „Kancelaria miasta Poznania w latach 1253—1386” budzi najwięcej wątpliwości i zawiera w sobie wiele niekonsekwencji wynikających zapewne z przywiązywania zbyt wielkiej wagi do terminologii stosowanej w dyplomatyce, przeważnie kontrowersyjnie, oraz z faktu nękających I. Radtke wątpliwości co do obrazu kancelarii miejskiej w tym okresie.

Autorka pisze w kilku miejscach o „kancelarii zorganizowanej”, chociaż dokumentacja czynności prawnych, a jeszcze bardziej urzędowych wcale tego nie potwierdza (np. s. 19, 23, 33). Należy sobie powiedzieć, że nie trzeba udowadniać istnienia kancelarii jako urzędu poprzez formy jego zorganizowania. Próby ustalenia definicji „kancelarii zorganizowanej” napotkały w dyplomatyce na niemałe trudności i do dnia dzisiejszego nie zostały ostatecznie rozstrzygnięte<sup>11</sup>. Autorka nie precyzuje jasno swego stanowiska, czy dokument miejski XIV wieku był środkiem dowodowym czy nie i miesza pojęcie dokumentu publicznego z pojęciem prawnym dokumentu dyspozytywnego (s. 31—33). W tym przypadku mogłoby rozwiązać sprawę powołanie się na stanowisko dyplomatyki francuskiej<sup>12</sup>.

Dysponując kilkoma zaledwie dokumentami wystawionymi dla miasta lub przez władze miejskie w XIII i XIV w. autorka stwierdza, że ich formularz różni się od formularza kancelarii książęcej wielkopolskiej. Nie przeprowadza jednak próby badań dyplomatycznych, czy dokumenty te nie noszą cech formularza kancelarii biskupa poznańskiego. Powiązania obu kancelarii w XIII wieku były wyraźne, zwłaszcza personalne. Wiadomo, że bracia Tilon, notariusza Przemysła II, pracowali w obu kancelariach, a jeden z nich, Jakub, był kanclerzem biskupa poznańskiego<sup>13</sup>.

Wydaje się, że metodą, która rozwiązałaby wątpliwości autorki i czytelnika w sprawie istnienia formularza miejskiego, byłoby przeprowadzenie krytyki wewnętrznej i zewnętrznej (w przypadku zachowanych oryginałów) dokumentów wystawianych dla miasta i przez władze miasta Poznania w XIV w. i XV w. oraz dokonanie porównań z formularzami kancelarii książęcej wielkopolskiej i kościelnej. Metodę krytyki zewnętrznej (analiza pisma i rąk pisarzy występujących w księgach miejskich) zastosował z powodzeniem M. Friedberg przy ustalaniu liczby kancelarii miejskich w Krakowie i w Kazimierzu pod Krakowem<sup>14</sup>.

Zdaniem naszym w okresie 1253—1386 wójt dziedziczny, a następnie rada miejska pełnili funkcje zarządu administracyjnego i sądowego we własnym zakresie, korzystając w nielicznych przypadkach z pomocy pisarza przygodnego lub miejskiego, do którego kompetencji należały czynności pisarsko-manipulacyjne. Z czasem, gdy zaistniała konieczność zapisu czynności prawnych lub urzędowych, doko-

<sup>11</sup> St. Kętrzyński, *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich* t. I, Warszawa 1934, s. 84; K. Maleczyński, *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich* t. I, Wrocław 1951, s. 79; M. Bielińska, *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie*, s. 15. W sprawie hipotezy autorki o istnieniu „zorganizowanej” kancelarii miejskiej w Poznaniu w XIII i XIV wieku wypowiedział swego czasu trafne uwagi A. Gąsiorowski, op. cit., s. 144 nn.

<sup>12</sup> A. de Bouard, *Manuel de diplomatie française et pontificale* t. II: *L'acte privé*, Paris 1948, s. 7—22. Autor do dokumentów publicznych zaliczył nie tylko dokumenty monarsze i papieskie, lecz również dokumenty innych władz, a więc książęce, opackie, biskupie, gmin miejskich, tj. tych władz, które wykonywały feudalne władztwo terytorialne. Z literatury polskiej: M. Friedberg, *Kancelaria miasta Krakowa*, s. 299 — przyjmując podobne stanowisko poszedł w swych poglądach dalej, uznając publiczny charakter dokumentu miejskiego poza terytorium jego władzy. Na stanowisko M. Friedberga autorka powołała się w swojej rozprawie (s. 33).

<sup>13</sup> St. Krzyżanowski, *Dyplomy i kancelaria Przemysła II*, Kraków 1890, s. 36.

<sup>14</sup> M. Friedberg, *Kancelaria miasta Krakowa*, s. 284—285; tenże; *Kancelaria miasta Kazimierza*, s. 150—151.

nywano wpisu do jednej księgi, rzadziej wystawiono uwierzytelniony dokument. Procedura ta była analogiczna w wielu miastach lokowanych na prawie niemieckim lub polskim. Zgodnie ze zdaniem M. Friedberga przed otrzymaniem praw miejskich na ziemiach polskich nie może mówić o kancelarii miasta. Otrzymanie praw nie było równoznaczne z posiadaniem kancelarii, zwykle bowiem o jej istnieniu mówią źródła o kilkadziesiąt lat późniejsze od dokumentu lokacyjnego. Organizowanie kancelarii miejskiej (urzędu miasta) następowało samorzutnie w związku z działalnością urzędową władz miejskich. W dalszych swych wywodach uczony ten stwierdza: „Jest to zjawisko częste, że w najdawniejszym okresie swej kancelarii słabo rozwiniętej, miasto miało tylko jedną księgę wspólną dla wszystkich spraw”<sup>15</sup>.

Jeśli przyjmiemy, że kancelaria miejska, jako urząd wójta, a następnie rady, rozwijała stopniowo swoje agendy i, jak słusznie autorka stwierdza (s. 19), była ona wynikiem funkcji ekonomicznego i politycznego rozwoju miasta (a dodalibyśmy, że i rozwoju społeczno-kulturalnego), musimy konsekwentnie uznać ewolucyjny proces narastania i kształtowania się czynności urzędowych, administracyjnych i pisarskich tej kancelarii.

Nie należy zapominać, że pomimo istnienia w Polsce już w XII wieku urzędu dworskiego z jego kierownikiem, kanclerzem, proces recepcji dokumentu pisanego następował na przestrzeni stulecia, a polskie kancelarie dworskie działające w XIII wieku potrzebowały co najmniej 20 do 40 lat, aby spisywana w nich dokumentacja czynności prawnych nabrała jednolitych i wykształconych form<sup>16</sup>. Podobne, chociaż już szybsze procesy, przechodziły kancelarie powstające w XIII i XIV w. Wydaje się więc słuszne potraktowanie kancelarii miasta Poznania w drugiej połowie XIII i pierwszej XIV wieku jako kancelarii słabo rozwiniętej i kształtującej stopniowo formy swej pracy, nie zaś jako zorganizowanej i dojrzałej instytucji.

Uwagi powyższe nie zmniejszają ogólnego waloru omawianej rozprawy. Przy wszechstronnym korzystaniu z tej pracy czytelnikowi może być brak wykazu personelu kancelarii radzieckiej i ławniczej, zwłaszcza imion i nazwisk pisarzy miejskich rady, tym bardziej że autorka dysponowała bogatym materiałem rzeczowym i statystycznym. Dane o pisarzach miejskich znajdujemy w wielu miejscach rozprawy. Wykaz ułatwiałby orientację w tej materii. Spełnia pod tym względem potrzeby czytelnika praca M. Stankowej o kancelarii miasta Lublina<sup>17</sup>.

Na końcu prośba do wydawcy tej monografii i innych jej podobnych — Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych — aby prace tego rodzaju zaopatrywać w streszczenia w językach obcych. Cenny dorobek archiwistyki polskiej, a tym samym nauki polskiej, jest bez streszczeń praktycznie niedostępny dla badaczy zagranicznych.

Maria Bielińska

B. Bennassar, *Valladolid au siècle d'or. Une ville de Castille et sa campagne au XVI<sup>e</sup> siècle*. Paris — La Haye 1967, Mouton, s. 634.

Książka Bennassara to ambitna i wszechstronna monografia miasta Valladolid w Starej Kastylii. Celem autora była nie tylko analiza rozwoju urbanistycznego, ustrojowego, gospodarczo-społecznego, ale także i kulturalnego tego intere-

<sup>15</sup> Por. M. Friedberg, *Kancelaria miasta Krakowa*, s. 280—282; podobnie też, *Kancelaria miasta Kazimierza*, s. 140 nn.; M. Stankowa, op. cit., s. 37.

<sup>16</sup> St. Kętrzyński, op. cit., s. 125—127, 204—205; K. Maleczyński, op. cit., rozdz. IV i V passim; M. Bielińska, *Kancelarie i dokumenty*, s. 32—39.

<sup>17</sup> M. Stankowa, op. cit., Załączniki 1 i 2, s. 78—111 (personel kancelarii wójtowskiej i radzieckiej lubelskiej w XIV—XVIII w układzie alfabetycznym i chronologicznym).